

Tom 11/2019, ss. 91–111
ISSN 0860–5637
e-ISSN 2657–7704
DOI: 10.19251/rtnp/2019.11 (6)
www.rtnp.pwssplock.pl

Joanna Piórkowska

POCZĄTKI POLSKIEJ PAŃSTWOWOŚCI NA TERENIE PŁOCKA W 1918 ROKU W ŚWIETLE LOKALNEJ PRASY

BEGINNINGS OF POLISH STATEHOOD IN PŁOCK 1918 IN THE LIGHT OF LOCAL PRESS

Abstrakt

Artykuł relacjonuje wydarzenia towarzyszące odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Wydarzenia te miały miejsce na terenie Płocku w roku 1918. Analizę zjawisk społecznych oparto głównie na doniesieniach z „Kurjera Płockiego” oraz na literaturze historycznej dotyczącej tego okresu i miejsca. Prasa lokalna w przekonaniu autorki tekstu stanowi doskonale zwierciadło wydarzeń społecznych i dostarcza unikalnych informacji i danych o przeszłości, które pomijane są nierzadko w rozważaniach makro-historycznych.

SŁOWA KLUCZOWE: niepodległość, Polska, II RP, prasa lokalna, Płock

Abstract

The article reports events accompanying Poland regaining independence. These events took place in Płock in 1918. The analysis of social phenomena was based mainly on reports from *Kurjer Płocki* and on historical literature talking about this period and place. Local press, according to the Author, is a perfect reflection of social events. It also delivers unique information and data about the past, which are often overlooked in macrohistorical considerations.

KEYWORDS: independence, Poland, II RP, local press, Płock

Odzyskanie przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli niewątpliwie stanowi moment przełomowy i bardzo ważny w historii naszego narodu. Na ziemiach polskich zapanowała wówczas ogromna radość i szczęście z odzyskania wolności i powrotu Polski na mapę Europy. Społeczeństwo z chwilą odrodzenia się państwa szybko przystąpiło do odbudowy politycznej, gospodarczej i społecznej. Dla Płocka i jego mieszkańców 11 listopada 1918 r. był ostatnim dniem niemieckiej okupacji. W południe polska delegacja¹ przejęła władzę nad miastem od niemieckiego Naczelnika Powiatu². Fakt ten, a także wiele innych, były skrupulatnie opisywane przez wydawaną w ówczesnym czasie płocką prasę. W niniejszym artykule pragnę przybliżyć spojrzenie lokalnej prasy na zagadnienie początków polskiej państwowości na terenie Płocka w 1918 r. Zanim jednak przejdę do omówienia tej kwestii, warto pokrótce zarysować sytuację polityczną w Płocku w tym okresie.

Na kilka tygodni przed odzyskaniem niepodległości społeczeństwo, nie tylko płockie, przygotowywało się do przejścia władzy i wyzwolenia z rąk okupanta. Punktem zapalnym tych działań była wystosowana 5 października przez państwa centralne prośba o rozejm. Dwa dni później, 7 października, Rada Regencyjna wydała do narodu orędzie w tej sprawie, wsparte warunkami pokojowymi zaproponowanymi przez prezydenta USA Woodrowa Wilsona pisząc, iż: *W stosunku do Polski zasady te prowadzą do utworzenia niepodległego państwa, obejmującego wszystkie ziemie polskie, z dostępem do morza, z polityczną i gospodarczą niezawisłością, jako też z terytorialną nienaruszalnością, co przez traktaty międzynarodowe zagwarantowanem będzie*³.

Orędzie wywołało niemal w całym kraju manifestacje. Jednakże w Płocku, ze względu na opóźnienie nadejścia zawiadomień o ich organizacji, ograniczono się jedynie do *zamknięcia sklepów i wstrzymania się od pracy*⁴.

Już 11 października w Płockiej Radzie Opiekuńczej odbyło się zebranie, pod przewodnictwem dr. Aleksandra Macieszy, na które zaproszono *przedstawicieli Rady Miejskiej, Rady Opiekuńczej, Towarzystwa Rolniczego, Związku Ziemiaków,*

¹ Antoni Maciesza – od 1917 r. przewodniczący Rady Miejskiej, zaś po odzyskaniu niepodległości, od listopada 1918 r. – prezydent miasta Płocka, Antoni Józef Michalski – komisarz ludowy na przeł. 1918-1919, następnie prezydent miasta oraz Ryszard Żółtowski.

² Knoblauch.

³ „Monitor Polski” 7 października 1918, dodatek nadzwyczajny, [w:] Archiwum Państwowe w Płocku, Akta miasta Płocka, sygn. 21631, k. 434.

⁴ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1933, s. 253.

sądownictwa, nauczycielstwa, sfer robotniczych oraz wszystkich instytucji i stowarzyszeń⁵. Głównym celem spotkania było zorganizowanie się na wypadek wyjścia Niemców z miasta oraz włączenie czynnika demokratycznego do wszelkich zarządów i dotychczasowych władz. Kolejnego dnia, tj. 12 października, dr Maciesza otrzymał zaproszenie od gubernatora guberni płockiej Freiherra von Wangenheima w celu *omówienia ważnej okoliczności, dotyczącej się miasta*⁶. Sprawa ta dotyczyła wyjścia Niemców z miasta, spodziewanych strajków i niepokojów.

Tego samego dnia, 12 października, Rada Regencyjna ogłosiła wezwanie do stawienia się *pod sztandary tworzącej się armii polskiej i przejęła władzę zwierzchnią nad wojskiem*⁷. Główny Urząd Zaciągu w Płocku rozpoczął werbunek. Należy dodać, że obejmował on powiaty: płocki, sierpski, płoński, lipnowski i rypiński. Stanowisko Polskiej Organizacji Wojskowej, podlegającej Józefowi Piłsudskiemu, w tej sprawie nie było przychylnie. Głównym zadaniem POW nadal było przygotowywanie czynnego wystąpienia przeciwko okupantom, ale również samoobrona narodowa opierająca się przede wszystkim na zapewnieniu wojsku polskiemu odpowiedniej aprowizacji po ustąpieniu okupantów. Ważne było w tym zakresie wstrzymywanie wszelkich dostaw okupantom, co odniosło oczekiwany skutek. POW podejmowało również liczne akcje dywersyjne na terenie całego okręgu płockiego, co wywołało liczne aresztowania jego członków.

W Płocku o przejęcie władzy starały się dwa obozy: piłsudczykowski i endecki, z których niewątpliwie silniejsza była prawica. Przedstawiciele endecy na posiedzeniu Narodowego Wydziału Politycznego na czele z Tadeuszem Świeckim, które odbyło się 29 października 1918 r., przedstawili i omówili swoje stanowisko w danej sprawie, stwierdzając jednoznacznie, że trwały pokój na wschodzie Europy i równowagę polityczną na tym obszarze może zapewnić jedynie całkowite zjednoczenie wszystkich ziem polskich z dostępem do morza. W związku z tym uchwalono: *aby jak najspieszniej została utworzona Rada Narodowa na podstawie porozumienia się we wszystkich dzielnicach stronnictw, stojących na gruncie narodowym; aby szybko nastąpiła organizacja władz państwowych i zwołanie sejmu, który winien być wybrany według takiej ustawy, aby nieskrępowana wola narodu i potrzeby mas ludowych mogły w nim znaleźć pełny swój wyraz*⁸. Pozostałe uchwały dotyczyły tworzenia wojska polskiego drogą poboru.

⁵ Ibidem, s. 266.

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem, s. 254.

⁸ Ibidem, s. 265.

Bezpośrednie przygotowania do przejęcia władzy z ich ramienia na terenie powiatów płockiego, sierpeckiego i płońskiego, które znajdowały się pod okupacją niemiecką, czynił Kazimierz Dziewanowski⁹, przewodniczący powstałego pod okupacją Sejmiku, wybrany przez Radę Powiatową na stanowisko komisarza rządu polskiego. Wybór ten został uznany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które na kilka dni przed odzyskaniem niepodległości poinformowało Dziewanowskiego o czekającej go nominacji i poprosiło o poczynienie odpowiednich przygotowań.

Obóz rewolucyjny nie był w Płocku zbyt silny, jednakże pozycja Polskiej Partii Socjalistycznej – Lewica była tu zdecydowanie mocniejsza niż Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy. Oba te ugrupowania zajmowały się głównie działalnością agitacyjną. Obóz niepodległościowy opanowany przez piłsudczyków rozbudowywał Polską Organizację Wojskową, PPS-Frakcja Rewolucyjna tworzyła Pogotowie Bojowe, zwane Samoobroną Robotniczą. Działalnością płockiej POW kierował lekarz Eugeniusz Dobaczewski.

Należy dodać, że dzień przed odzyskaniem niepodległości, bo 10 listopada 1918 r. „Kurjer Płocki” w dodatku nadzwyczajnym podał do wiadomości wzmożenie się siły trwającej w Niemczech rewolucji, co doprowadziło do przejęcia władzy w tym państwie przez Radę Robotniczo-Żołnierską. Na wieść o tym wydarzeniu niemieccy żołnierze stacjonujący w Płocku utworzyli Radę Żołnierską. Wieczorem tego samego dnia *zrzucili oficerów z zajmowanych stanowisk, pozwalając im nosić broń tylko dlatego, że znajdowali się w obcym kraju*¹⁰. Zaś następnego dnia, 11 listopada 1918 r., żołnierze ci *Od wczesnych godzin rannych (...) wzbudzali ogólne zdziwienie swą wesołością oraz radosnym zachowaniem. Po ulicach chodzili niedbale, nie oddawali honorów oficerom*¹¹.

11 listopada o godz. 12.00 do niemieckiego naczelnika powiatu Knoblaucha, który oświadczył gotowość oddania swojej agendy państwu polskiemu, o czym informował „Kurjer Płocki”, udała się komisja w składzie: Aleksander Maciesza, Antoni Michalski, Ryszard Żółtowski oraz robotnik Antoni Dąbrowski, której przekazano władzę w mieście¹². Mieszkańcy Płocka wyszli na ulice, gromadzili się

⁹ K. Dziewanowski był pierwszym starostą płockim po odzyskaniu przez Płock niepodległości w listopadzie 1918 r.

¹⁰ M. Chudzyński, *Płocznanie wobec wydarzeń 1914-1918*, [w:] „Notatki Płockie” 1981/1, <http://plockaprawica.net/downloads/notatkiplockie1981.pdf>, [dostęp: 19.09.2018 r.].

¹¹ Ibidem.

¹² *Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztor, Płock 1973, s. 377.

obok poczty, więzienia i gmachu byłego urzędu gubernialnego, a także na innych ulicach. Powoli zaczynała się kształtować nowa sytuacja polityczna.

Wieczorem przejęto od Niemców warty, odwach, a składy i koszary obsadzano żołnierzami POW. Z Warszawy przybył do Płocka K. Dziewanowski z *nominacją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i poleceniem bezzwłocznego objęcia stanowiska komisarza Rządu Polskiego na okręg, obejmujący powiaty: płocki, płoński i sierpski*¹³. Do pomocy wyznaczono mu takie osoby jak: Tomasz Kujawski i Ignacy Biskupski (Płock), Roman Wybranowski (Płoński), Stanisław Trepkowski i Włodzimierz Rudowski (Sierpc)¹⁴. Naczelnikiem powiatu płockiego został Antoni Michalski¹⁵.

W tym samym czasie przedstawiciele Rady Miejskiej odbywali posiedzenie, na którym postanowiono przeprowadzić reorganizację wewnętrzną, tj. uzupełnić skład Rady przez przedstawicieli ugrupowań społecznych. Do Rady Miejskiej wystosowano deklarację, którą w imieniu Zjednoczenia Narodowego, Narodowego Związku Robotniczego, Stronnictwa Niezależności Narodowej, Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich oraz P.P.S. frakcji odczytał Kazimierz Majzner¹⁶. Dokument ten mówił o tym, że w zaistniałej sytuacji, Rada Miejska powinna być traktowana jako ciało tymczasowe. Należy wybrać nową Radę, na podstawie zasad demokracji, bez różnicy płci: *domagamy się, aby R.M uznała się za prowizoryczną i natychmiast ogłosiła nowe wybory na zasadach następujących: głosowanie powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne i czynne i bierne prawo wyborcze dla wszystkich mieszkańców miasta bez różnicy płci, którzy ukończyli lat 24*¹⁷.

Reorganizacja dokonywała się także w Sejmiku. Jego skład miał być powiększony i miał zostać wyłoniony Wydział Wykonawczy, składający się z 15 osób. Wyboru członków dokonała Rada Miejska, która wybrała takie osoby jak: *Baliński, Majzner, Gierłowski, Przybyszewski, Mierzejewski, Michalski, Dąbrowski, Rudziński, Lenkiewicz, dr. Podczaski, Skupiński, Pełkowski, Sarna, Szczepański i Porębski*¹⁸.

Stopniowo przejmowano również inne elementy składające się na funkcjonowanie miasta: urzędy, kasę, pocztę i telegraf¹⁹. W nocy z 11 na 12 listopada

¹³ T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 270.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ *Dzieje Płocka*, op. cit. s. 378.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Płocku, Akta miasta Płocka, sygn.. 21631, k. 435; T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 270.

¹⁷ Archiwum Państwowe w Płocku, Akta miasta Płocka, sygn.. 21631, k. 436.

¹⁸ T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 271.

¹⁹ Ibidem.

ukonstytuowała się plocka Rada Robotniczo-Żołnierska. Na nocnym posiedzeniu ustalono wiele istotnych kwestii, które zawarto w protokole. Ustalono między innymi kwestię sprawowania władzy w mieście i w powiecie: 1) *Nad miastem sprawuje władzę komitet wykonawczy miejski do chwili wyborów przez powszechne, równe, tajne, bezpośrednie głosowanie. Rada składa się z dwóch przedstawicieli Rady Miejskiej i 2-3 Rady Robotniczo-Żołnierskiej.* 2) *Nad powiatem obejmuje władzę komitet wykonawczy miejski do chwili wyborów przez powszechne, równe, tajne, bezpośrednie głosowanie. Rada składa się z dwóch przedstawicieli Rady Miejskiej i 2-3 Rady Robotniczo-Żołnierskiej*²⁰.

12 listopada dopiero można uznać za pierwszy dzień wolności w Płocku. Wprawdzie rano miał jeszcze miejsce akt z wojskami okupacyjnymi, to już po południu *rozrzucono w tym dniu masami różne odezwy*²¹. Jedną z nich wystosował major Wimmer, który pisał: *Wojska okupacyjne zmusiliśmy do opuszczenia Płocka. W porozumieniu z Komendą P.O.W. zarządziłem wszystko, co było w mojej mocy, aby mieszkańcom zapewnić spokój, bezpieczeństwo życia i mienia*²². Odezwę do mieszkańców Płocka skierował także Komisarz rządu K. Dziewanowski: *Dzięki sprawiedliwej ręce Opatrzności (...) powstaje do życia do stuletniej niewoli Polska zjednoczona i niepodległa. Aby jednak stała się państwem silnym i niezależnym od obcych wpływów, potrzeba wysiłków całego narodu. Musimy stworzyć silną armię, zasobny skarb, sprzężystą administrację kraju, utrzymać ład, porządek i bezpieczeństwo publiczne. W tej przełomowej chwili nie wolno nikomu być biernym świadkiem wydarzeń, każdy, kto ma w piersi serce polskie, powinien wziąć czynny udział w pracy nad odbudową zniszczonej przez przejścia wojenne Ojczyzny. Odrzućmy na bok wewnętrzne waśnie i porachunki, stańmy mocno i zgodnie przy naszym Rządzie, który równą opieką otoczy wszystkie warstwy narodu, a w szczególności lud pracujący*²³. Swoje odezwy przedstawili także: Rada Robotniczo-Żołnierska uchwalona na nocnym posiedzeniu, a także Rada Miejska i Magistrat²⁴. Najważniejsza jednak była radość narodu z odzyskanej wolności, który *czcił w kościołach dzień wyzwolenia*²⁵. Jedno z takich nabożeństw, celebrowane przez ks. prałata Bornińskiego, odbyło się w katedrze plockiej, gdzie odśpiewano uroczyscie „Te

²⁰ Ibidem, s. 272.

²¹ Ibidem, s. 274.

²² Kurjer Płocki z 14 listopada 1918, s. 1.

²³ Ibidem.

²⁴ T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 274.

²⁵ Ibidem.

Deum laudamus”²⁶. Niepodległość Polski przestała być marzeniem, lecz stała się faktem. Serca wszystkich przenikały radość i szczęście, a zarazem niepokój o dalszy los, szczególnie ten dotyczący granic przyszłego państwa polskiego.

Przechodząc do zagadnienia lokalnej prasy w Płocku, warto pokrótce zarysować jak prezentowała się jej sytuacja w przeddzień odzyskania przez Polskę niepodległości. W 1918 r. w Płocku ukazywał się jeden dziennik oraz sześć czasopism²⁷. Dziennik nosił tytuł Kurjer Płocki. Organ polityczno-społeczny ziemi mazowieckiej²⁸, natomiast do czasopism należy zaliczyć: „Dziennik Urzędowy dla powiatu płockiego, sierpskiego i płońskiego”²⁹ (pomimo nazwy sugerującej wydawanie codzienne, ukazywał się nieregularnie), „Głos Ojczyzny”³⁰ (wydawany nieregularnie), „Miesięcznik Pasterski Płocki” (organ duchowieństwa diecezji płockiej, wydawany co miesiąc), „Nasz Głos” (pismo uczniowskie)³¹, „Przegląd Płocki”³² (niezależne pismo polityczno-społeczne, wydawane jako tygodnik) oraz „Znicz”³³ (Organ Płockiego Związku Młodzieży Postępowej Niepodległościowej, na początku wydawany nieregularnie, później jako dwutygodnik).

Na podstawie „Bibliografii czasopism płockich 1810-1966” oraz bazy czasopism dostępnej w zbiorach Biblioteki im. Zielińskich w Płocku można stwierdzić, że w momencie odzyskania przez Polskę niepodległości (tj. 11 listopada 1918 r.) w Płocku ukazywały się jedynie dwa numery, a były to: Kurjer Płocki i Miesięcznik Pasterski Płocki. Na podstawie niniejszej prasy chciałabym przedstawić

²⁶ Ibidem.

²⁷ W.A. Koński, *Dwa wieki prasy płockiej*, t.1 (1810-1945), Płock 2012, s. 119.

²⁸ Bibliografia czasopism płockich 1810-1966: część II, oprac. L. Gołębowska pod kierunkiem Cz. Gutry. Materiały zebrali: J. Felicka, L. Gołębowska, Cz. Gutry. [w:] „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, 9/2, s. 227-247, tu s. 228. http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rocznik_Historii_Czasopiśmiennictwa_Polskiego/Rocznik_Historii_Czasopiśmiennictwa_Polskiego-r1970-t9-n2/Rocznik_Historii_Czasopiśmiennictwa_Polskiego-r1970-t9-n2-s227-247/Rocznik_Historii_Czasopiśmiennictwa_Polskiego-r1970-t9-n2-s227-247.pdf, [dostęp: 24.09.2018].

²⁹ Bibliografia czasopism płockich 1810-1966: część II, oprac. L. Gołębowska pod kierunkiem Cz. Gutry. Materiały zebrali: J. Felicka, L. Gołębowska, Cz. Gutry. [w:] „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, 9/1, s.131-148, tu s. 241. http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rocznik_Historii_Czasopiśmiennictwa_Polskiego/Rocznik_Historii_Czasopiśmiennictwa_Polskiego-r1970-t9-n1/Rocznik_Historii_Czasopiśmiennictwa_Polskiego-r1970-t9-n1-s131-148/Rocznik_Historii_Czasopiśmiennictwa_Polskiego-r1970-t9-n1-s131-148.pdf [dostęp:24.09.2018].

³⁰ Ibidem, s. 143.

³¹ Bibliografia czasopism płockich cz. II, op. cit., s. 231-232.

³² Ibidem, s. 236.

³³ Ibidem, s. 242.

początki polskiej państwowości na terenie miasta Płocka, czego podłożem będą wybrane artykuły i fragmenty umieszczane na łamach wspomnianych wyżej czasopism.

Spośród czasopism wydawanych w Płocku w okresie dwudziestolecia międzywojennego najprężniej działał „Kurjer Płocki”. Dziennik ten był jednym z pierwszych dzienników w Płocku, wydawanym od 28 maja 1915 r. pod kierownictwem Ludwika Rosińskiego – wydawcy i redaktora odpowiedzialnego³⁴. Kierownikiem literackim był ks. Stanisław Figielski³⁵. Dziennik na swoich kartach opisywał sytuację nie tylko w Płocku, ale przede wszystkim na ziemiach polskich i w Europie, donosząc o wszystkich ważniejszych wydarzeniach politycznych i zachodzących przemianach społecznych. W obliczu odzyskanej niepodległości na jego łamach pojawiały się nie tylko odezwy czy postulaty, stanowiska różnych stronnictw wobec zaistniałej sytuacji, ale także opisy i prezentacja sytuacji, jaka miała miejsce w mieście. Jedna z nich pojawiła się już w numerze z 10 listopada.

*A więc nareszcie Płock żyje! Mały wypadek, drobnostka; ot, ziszczenie się tego, na co czekaliśmy 125 lat... ocknęła Płock w jego zadumie... (...). Postawa Płocka spokojna, uroczysta, a wobec obcych dostojna (...). Kochane, piękne miasto, moja droga po Kujawskiej Ziemi, Macierzy – cześć ci, Miłuję Cię i stajesz mi się coraz bliższe, a jeżeli widzę Twe błędy i błędziki, to chyba tylko dlatego o nich się rozpisuję, abyś się ich czymprędzej wyzbył, stając się ideałem i wzorem miast polskich. (...). Płock drgnął, rozbudził się, orzeźwił i... postanowił złożyć wszystko na ołtarzu Ojczyzny. Ale widocznie albo Płock, albo Ojczyzna mają prawdziwego pecha, bo oto jak na złość, (...) – ołtarzy tych okazuje się być odrazu trzy! Mamy jednak 3 rządy! (...) chociaż od przybytku głowa nie boli, ale czego zaudało to za dużo. (...) W Warszawie – sami urzędnicy; w Lublinie – sami lewicowcy; w Krakowie – sami wojacy. Czy nie lepiej byłoby, aby każdy coś z tych 3 rządów złożył ze swych ambicji, ze swych dobrych intencji na rzecz jedyne koalicyjnego ogólnonarodowego rządu? (...) Zły to przykład dla całego kraju, a i zgorzenie przed światem. (...)*³⁶.

Tekst jest o tyle ciekawy, że występuje pod pseudonimem (Kronikarz) i traktuje sprawę poważną, którą jest odzyskanie niepodległości przez Płock, z nutą humoru, wesołości, operując sprawnym językiem, szerokim doбором słów, postępując się przenośniami i porównaniami. Autor zwraca się do miasta jak do bliskiej osoby, ponadto stosuje w swojej wypowiedzi dialog z miastem, a całość tekstu

³⁴ W.A. Koński, op. cit., s. 83.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Kurjer Płocki, nr 256, 10 listopada 1918, s. 2.

utrzymuje w tonie żartobliwie-ironicznym wyrażając na zakończenie przekonanie, że *wszystko skończy się dla dobra powszechnego pomyślnie*³⁷.

W dzienniku pojawia się także ciekawy tekst noszący tytuł „Głosy Czytelników. Do Polaków wogóle i do płocczan” autorstwa sędziego Bolesława Ździarskiego, który za pośrednictwem swojej osoby prezentuje „głos” odbiorców/czytelników. Artykuł przesiąknięty jest hasłami czynu i ofiarności na rzecz ojczyzny: *tylko szybki czyn, solidarność narodowa i powszechna narodowa ofiarność dać mogą nam wielkie zwycięstwo*³⁸. Autor przy tym wymienia potrzeby, jakie ma odradzające się państwo, w szczególności postuluje, aby utworzono polską armię, począwszy od tworzenia lokalnych organizacji wojskowych, a także, by każdy wykazał się ofiarnością na ten cel dla dobra państwa, przy czym sam opisuje dary, jakie na ten cel przekazał.

Tekst pomimo swojego tytułu zdaje się nie prezentować stanowiska czytelników, a osobiste zdanie samego Ździarskiego, co odbiera mu cechę obiektywności, a rzuca cień subiektywizmu. Zawiera wprawdzie ważny postulat, jednak brzmi on jak głos pojedynczego mieszkańca, o czym świadczy zastosowana pierwsza osoba liczby pojedynczej. Można również uznać, że autor uważa się za reprezentanta wszystkich mieszkańców, który pragnie wszystkim obwieścić, co jest potrzebne miastu.

W numerze tym pojawił się także inny, ciekawy artykuł, prezentujący stanowisko robotników chrześcijańskich wobec sprawy polskiej, narodu, sejmu, rządu, armii, aprowizacji i pracy oraz w kwestii żydowskiej. Odrodzenie Rzeczypospolitej ostało uznane przez nich za *niewzruszony dowód kierowania dziejów świata potężną a sprawiedliwą ręką Opatrzności, która, ukarawszy Polskę za chwilowe sprzeniewierzenie się jej posłannictwu, przywraca teraz przyrodzone jej prawa, wkładając na nią tradycyjny obowiązek szerzenia kultury prawdziwie chrześcijańskiej na wschód i na zachód*³⁹. Ponadto wzywają oni *cały naród polski w tej wielkiej chwili dziejowej do zjednoczenia się pod wspólnym sztandarem dobra całego narodu i do zaniechania wszelkich niewczesnych a w chwili obecnej nawet niegodziwych walk partyjnych (...)*⁴⁰. Wszelkie bowiem czyny zbrojne kierowane przeciwko sobie nawzajem nie wzmocnią, a jedynie osłabią nasz naród. W tej wielkiej i zarazem trudnej chwili nie tylko wszyscy mieszkańcy, ale i wszystkie działające

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem, s. 4.

³⁹ Kurjer Płocki 10 listopada 1918 r., s. 1.

⁴⁰ Ibidem.

partie powinny działać dla wspólnego dobra, którym jest Rzeczypospolita. Stąd też postulat wyłonienia rządu, który *będąc wiernym i silnym wyrazem powszechnej woli narodowej, potrafiłby najpomyślniej i najszybciej doprowadzić naród do sejmu*, wyłonionego w pięcioprzymiotnikowych wyborach. Robotnicy postulowali również utworzenie armii polskiej w celu obrony granic, zaprzestanie dostaw towarów do zaborcy, zastosowanie represji wobec spekulantów, utworzenie ministerstwa robót publicznych, niesienie pomocy inwalidom wojennym oraz sprzeciwiali się planom utworzenia społeczności żydowskiej.

W numerze z 12 listopada 1918 r. pojawia się szczegółowy opis wydarzeń, jakie miały miejsce w Europie, ze szczególnym uwzględnieniem Niemiec, a także wieści z różnym regionów i miast Polski. Odnośnie miasta Płocka pojawia się tutaj odezwa do mieszkańców miasta oraz okolic:

o zachowanie: rozsądku i krwi zimnej w tej chwili ważnej dla świata. Łączmy się wzajemnie, w celu utrzymania ładu, spokoju i porządku!

*Organizujmy się! Niech nami kieruje rozsądek zdrowy, nie tylko nerwy lub poryw przelotny. Wszak ma nam wszystkim w Polsce nowej być dobrze i sprawiedliwie!*⁴¹

Możemy tutaj także odnaleźć zapewnienie redakcji o informowaniu czytelników o wszystkich istotnych faktach, jakie się wydarzą, zaznaczając, że służą całej ludności miasta i ziemi płockiej, bez względu na poglądy polityczne. Zabieg ten służył m. in. temu, by zyskać zaufanie czytelników, a także, by zapewnić ich o swoim wsparciu i obecności niezależnie od tego, co się stanie. Redakcja bowiem zdawała sobie sprawę, że dziennik stanowi dla mieszkańców jedno z podstawowych źródeł informacji o świecie i zachodzących wydarzeniach politycznych, miała świadomość swojej roli i ciężącej na niej odpowiedzialności. Stąd odezwa, która miała wesprzeć i dodać otuchy wszystkim czytającym.

Kurjer Płocki na łamach swojego pisma z 13 listopada 1918 r. opisywał szczegółowo „Jak Polacy objęli władzę nad Płockiem”. Wspominano o utworzeniu przez niemieckich żołnierzy swojej Rady, o degradacji oficerów oraz o awanturach, jakie ponoć miały miejsce między żołnierzami a oficerami w Hotelu Angielskim⁴². Nastrój panujący w mieście z 11 listopada został opisany słowami: *Od samego rana czuć było w Płocku atmosferę gorącą. Tłumy wyległy na ulice*⁴³. Tę sytuację potwierdza Maria Macieszyna w swoim pamiętniku pisząc: *Na ulicach ruch.*

⁴¹ Kurjer Płocki, nr 257, 12 listopada 1918, s. 1.

⁴² Kurjer Płocki, nr 258, 13 listopada 1918, s. 1.

⁴³ Ibidem.

Wszyscy co chwila wybiegają przed dom, rozglądają się i oczekują czegoś. Każdy przejeżdżający wóz każe wszystkim wylegać na ulice. Ludzie stoją na środku jezdni, patrząc w dal z oczekiwaniem. Nikt nie wie co się ma stać, ale każdy chce wiedzieć⁴⁴. W artykule jest mowa o spotkaniu reprezentantów miasta z naczelnikiem powiatu, który oddał w ich ręce składy, spichlerze i młyny. Wieczorem nastąpiło przejście wart, odwachu, obsadzenie składów i koszar, co, jak informuje dziennik, odbyło się bez większych problemów: *Dzięki taktowi i sprawności organizacji, ani do walk bratobójczych, ani do ekscesów żadnych z ludnością bądź polską, bądź żydowską nie doszło*⁴⁵. W tekście zostały również przytoczone w bardzo szczegółowy sposób obrady Rady Miejskiej, których celem była organizacja wewnętrzna Rady dostosowana do chwili obecnej⁴⁶. Zgłoszono postulaty uzupełnienia Rady o przedstawicieli ugrupowań społecznych i zorganizowania wyborów demokratycznych do Rady. Zaznaczono jednak, że w zaistniałej sytuacji *nie pora zajmować się na zebraniu opracowywaniem ustawy, są bowiem na porządku dziennym sprawy niezwyklej wagi, domagające się natychmiastowego rozstrzygnięcia, jak organizacja bezpieczeństwa publicznego, sprawa aprowizacji i.t.p.*⁴⁷. Potem przedstawiono stan przejścia władz w ręce polskie: *Oddano dotychczas aprowizację „spichrze i młyny”, później więzienie – działy sanitarny i techniczny w powiecie, obecnie (wieczorem) dokonywa się przejmowanie poczty i telegrafu*⁴⁸. W tekście jest również mowa o nastrojach w mieście dnia następnego, tj. 12 listopada:

W wtorek Płock obudził się już pod wrażeniem, że Niema Niemców! Paru zbłąkanych Niemców aresztowano. W mieście ruch nadzwyczajny i widać rozradowanie powszechne. Szkoły przerwały swe zajęcia. Tłum wiernych podążył do świątyni, by zanieść dzięki Panu za wyswobodzenie kraju od najazdu wroga. (...) Wszystkie szkoły oraz przedstawiciele wszystkich instytucji, zastępy płocczan wszystkich stanów przybyły do kościoła katedralnego⁴⁹. Oprócz odśpiewania „Te Deum laudamus”, podczas celebry mszy pojawiły się słowa Roty. *Z tysiący ust popłynęła pieśń pod sklepienia świątyni, co pamięta świetne czasy przeszłości naszej ojczyzny*⁵⁰. Ks. kanonik Maciejewski podczas niniejszej uroczystej mszy, nie tylko zainicjował

⁴⁴ M. Macieszyna, *Pamiętnik Płocczanki*, oprac. A.M. Stogowska, Płock 1996, s. 370.

⁴⁵ Kurjer Płocki, nr 258, 13 listopada 1918, s. 1; J. Szczepański, *Droga Mazowska Północnego do niepodległości w latach I wojny światowej*, [w:] „Rocznik Mazowiecki” 1998, t. X, s. 21-41.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Ibidem, s. 2.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Ibidem.

patriotyczną pieśń, ale wypowiedział wiele ważnych słów, które zostały przytoczone w Kurjerze Płockim. Oto niektóre fragmenty:

Zaledwie wieść rankiem rozniosła się po mieście, że wróg opuścił miasto nasze, wszyscy jakby instynktem wiedzeni, a zwłaszcza młodzież nasza polska, gremialnie przybyła do świątyni, aby złożyć dziękczynienie Bogu za ten wielki moment dziejowy, który obecnie przeżywamy. (...)

Dziś, w obliczu tej chwili dziejowej zapomnijmy o różnicach, które nas dzielą. Nie spierajmy się o to, kto się przyczynił do wyzwolenia nas z pod przemocy; nie mówmy, która orientacja polityczna okazała się skuteczniejsza.

Wielki moment dziejowy niech nas wszystkich zjednoczy w pracy nad odbudową Ojczyzny.

Na miłość Ojczyzny naszej (...) porzućcie czcze i jałowe spory, ale połączcie się (we) wspólnej pracy.

Cała przeszłość patrzy na nas. Duchy przodków domagają się od nas, byśmy nie zmarnowali dzieła Opatrzności Bożej⁵¹.

Maria Macieszyna w swoim pamiętniku opisuje ten dzień m. in. słowami: *12 listopada. Jesteśmy wolni! Niemców nie ma! Zdawałoby się, że naokół biją jakieś radosne dzwony. Zdawałoby się, że nastąpi jakieś niezmiernie uroczyste święto! Wszystkie przejścia dnia wczorajszego wydają się wprost nieprawdopodobne! Stał się cud! Zaborcy i krzywdziciele uzbrojeni od stóp do głów, ulegli woli bezbronnego narodu, pragnącego całą siłą wolności. Miasto przystroiło się flagami. Lud i szkoła umawiając się biegli do kościoła dziękować Bogu za wolną Polskę. Ogólne podniecenie! Ogólna radość! (...)*⁵².

Można rzec, że dopiero 12 listopada w Płocku zapanowała prawdziwa radość z odzyskania niepodległości. Niemcy opuścili miasto, które stało się wolne i było pod władaniem Polaków. Szczęście, jakie ogarnęło mieszkańców jest trudne do opisanego, a uroczysty moment odśpiewania przez mieszkańców „Roty” tym bardziej⁵³. Cały naród ogarnęła wielka radość i zarazem ulga, wyszedł on bowiem spod jarzma ciemności, z niewoli trwającej zbyt długo, w końcu poczuł wolność.

W numerze „Kurjera Płockiego” pojawiła się także m.in. odezwa Rady i Magistratu miasta Płocka, w której z jednej strony przebrzmiewa radość i szczęście

⁵¹ Kurjer Płocki, nr 259, 14 listopada 1918, s. 2.

⁵² M. Macieszyna, op. cit., s. 375.

⁵³ Drobną namiastką tej atmosfery można poczuć co roku podczas uroczystej mszy świętej sprawowanej przez biskupów płockich w kolejne rocznice odzyskania przez Polskę niepodległości. Wówczas wszyscy wierni na pamiątkę uczczenia tej doniosłej chwili w dziejach naszego narodu śpiewają słowa dawnego hymnu Polski.

z pozbycia się kajdan niewoli, z drugiej zaś wielka motywacja do podjęcia jak najszybciej kroków zmierzających do odbudowy państwa.

Obywatele. Nareszcie pękają okowy obcej przemocy: okupant opuszcza nasz Kraj. Władze polskie obejmują zarządy. Mamy już możliwość swobodnego rozpoczęcia pracy nad odbudowaniem Ojczyzny, skolataną długoletnią niewolą, zrujnowanej wojną i rabunkową gospodarką okupantów⁵⁴. Władze zwracają się do mieszkańców z prośbą i zaleceniem, używając przy tym bezpośredniej formy osobowej „wy”:

abyście przestrzegali ładu i porządku w mieście, unikając zbiorowisk, które wprowadzają zamęt i nieład, abyście nie dawali posłuchu niesprawdzonym wieściom, które rozsiewają niepokój tak niepożądany w czasie ogólnego naprężenia i zdenerwowania.

Obywatele! Od zachowania się naszego zależeć będzie wprowadzenie biegu całego naszego życia społecznego na takie tory, abyśmy mogli ulżyć wszelkiej niedoli.

Do osiągnięcia tego celu wszyscy winniśmy dołożyć pracy usilnej i zachować we wszystkich poczynaniach naszych rozwagę⁵⁵.

Podobny charakter miała odezwa J. Piechowskiego skierowana do obywateli miasta Płocka, w której podkreślał: *aby się spokojnie zachowywali, aby nad bezpieczeństwem i porządkiem nieustannie czuwali i ażeby żadnych domniemań, żadnych wniosków dobru publicznemu szkodliwych nie przypuszczali (...)⁵⁶.*

Bezpośrednie mowy kierowane do płocczan miały na celu nie tylko wyrażenie prośby przez władze, ale głównie pokazanie i uświadomienie wszystkim czytającym, że dobro miasta zależy nie tylko od samej władzy, ale przede wszystkim od społeczeństwa, bez pracy i starań którego kraj nie będzie miał szansy na podniesienie z kryzysu. Tylko naród i władza wspólnym wysiłkiem są w stanie odbudować państwo, dlatego też w tym trudnym okresie bardzo ważne jest wzajemne wsparcie, pomoc i zachowanie rozsądku.

Pismo to jak widać miało zachowawczy charakter, bardziej sprawozdawczy niż komentujący i ukazujący swoje stanowisko wobec opisywanych faktów. Ostrożnie podchodzono do zagadnień politycznych tworząc wyważone relacje. Pomimo tego, iż było to pismo lokalne, płockie, przeważały w nim artykuły na temat sytuacji międzynarodowej, czy też tej panującej w innych zakątkach ziem polskich, szczególnie dużo miejsca poświęcano zmaganiom na kresach. Podsu-

⁵⁴ Kurjer Płocki, nr 259, 14 listopada 1918, s. 1.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Ibidem.

mowując słowami Wiesława Adama Końskiego, z lektury artykułów „Kurjera Płockiego” wynikało, że najlepszym lekarstwem na wszystko miała być zgoda, solidna praca, patriotyzm, wiara w trwałość i siłę polskich tradycji narodowych. Fundamentem zaś katolicyzm i przestrzeganie zasad chrześcijańskich (...)”⁵⁷.

Kolejnym czasopiśmie, które ukazywało się w Płocku w momencie odzyskania niepodległości był „Miesięcznik Pastorski Płocki”, organ duchowieństwa Diecezji Płockiej, którego pierwszy numer ukazał się w 1906 roku. Wówczas jego redaktorem był ks. Piotr Borniński. Pismo ukazywało się, jak wskazuje nazwa, co miesiąc, z małymi wyjątkami. Było podzielone na dwie części: urzędową, w której publikowano *rozporządzenia władz kościelnych, listy pasterskie, encykliki, rozporządzenia państwowe*, oraz nieurzędową, gdzie zamieszczano *rozważania ascetyczne dla kapłanów, doniesienia ze świata katolickiego i z życia diecezji płockiej*⁵⁸. Podobnie jak „Kurjer Płocki” Miesięcznik również nie był obojętny wobec wydarzeń z listopada 1918 r. W numerze 11 pojawił się „List Pastorski” Biskupa płockiego Antoniego Juliana Nowowiejskiego skierowany do wszystkich diecezjan, który zaczynał się słowami:

*Dziś, gdy za zarządzeniem Bożem Państwo Polskie już zmartwychwstaje i buduje się na nowo, - dziś, gdy widzimy jasno, jak palec Boży, powaliwszy ościennne państwa, które stokilkadziesiąt lat temu Polskę rozebrały, przywraca nasze życie państwowe i czyni zjednoczona Ojczyznę naszą wolną i niepodległą, dziś - wobec zmienionych warunków naszego życia politycznego - przystoi mi, Waszemu Biskupowi a więc nauczycielowi wiary i moralności w diecezji, postawić przed oczy Wasze obowiązki względem tej naszej umiłowanej Ojczyzny, przez prawo Boże i sumienie przepisane*⁵⁹.

Następnie biskup podkreśla istotny problem, jaki staje przed odrodzoną Polską, a mianowicie potrzebę utworzenia odpowiedniego rządu, gdyż *Każdy naród, aby mu dobrze było swój rząd posiadać musi*⁶⁰. Odwołując się do mających nadejść wyborów do sejmu, duchowny wielokrotnie nawołuje, by podjąć słuszne decyzje i wybory, by władzę objęły osoby odpowiednie, kierujące się uczciwością, sprawiedliwością i bojaźnią bożą.

Naród na posłów wybierać z pośród siebie powinien ludzi n a j l e p s z y c h, to znaczy ludzi wysokich zalet umysłu i serca. Nie tych wybierać należy, którzy

⁵⁷ W.A. Koński, op. cit., s. 91.

⁵⁸ Ibidem, s. 83.

⁵⁹ Miesięcznik Pastorski Płocki 1918, nr 11, s. 209.

⁶⁰ Ibidem.

*najwięcej krzyczą, najwięcej rzeczy niemożliwych do spełnienia obiecują, (...) ale tych tylko, których życie nam znane daje pewność, że w sejmie będą postępowali zgodnie z przykazaniami Bożymi, będą dbali o wiarę i religię naszą(...)*⁶¹.

Na wyborcach bowiem ciąży odpowiedzialność za rządzących, stąd bardzo istotna jest obecność na wyborach i przemyślana decyzja. Stąd też w liście pojawia się także spis cech, jakie winni posiadać dzierżący władzę, w co wplecione są cytaty i odwołania do Pisma Świętego.

List ten można uznać za mowę polityczną, nawołującą do obywatelskiej i zarazem chrześcijańskiej postawy. Widać w nim duże zaangażowanie w sprawy polityczne kraju, chęć ingerencji i wpływu, a zarazem troskę o wspólne dobro. W tekście poruszona jest także kwestia bezwzględnego posłuszeństwa wobec władzy i przestrzegania ustalonych przez nią praw. Co ciekawe, jest ona uargumentowana cytataми z Pisma Świętego, co ma prawdopodobnie pokazać, że każde zachowanie sprzeciwiające się władzy i państwu stanowi również występki przeciwko Bogu, a zatem posłuszeństwo Bogu jest stawiane na równi z posłuszeństwem władzy.

Każdy Polak na sumieniu obowiązany będzie słuchać praw polskich. Wszyscy mamy być posłuszni urzędowi przez prawo nasze postanowionym, wszyscy mamy przestrzegać ustaw sprawiedliwych (...).

„uległymi bądźcie tak królowi, ponieważ jest najwyższym, tak i namiestnikom, którzy przez niego są postanowieni. Taka jest bowiem wola Boża”⁶² (I Piotr II, 14). <Kto sprzeciwia się zwierzchności, sprzeciwia się Bogu i gotuje sobie wieczne potępienie> (Rzym . XIII, 2).

W tym tekście Biskup ewidentnie ingeruje w sprawy polityki i łączy je ze sprawami bożymi, używając licznych cytatów biblijnych na poparcie swoich tez. Dopiero na końcu listu pojawia się wezwanie do modlitwy *za ukochaną Ojczyznę naszą, za odzyskaną państwowość polską, za władzę naszą najwyższą, za urzędy nasze (...), aby w tej Ojczyźnie naszej miłość i zgoda szczerze panowała, aby sprawiedliwość zupełna nami rządziła, ażeby Pan Bóg w niej należyte służby nasze odbierał, a w ten sposób, aby niezmaczona żadnymi karygodnymi czynami pomyślność stała się udziałem wszystkich synów tej naszej Polskiej Ziemi*⁶³.

W czasopiśmie pojawia się także tekst listu, wystosowanego przez biskupów polskich do Rady Regencyjnej, wobec której ukazują oni uniżenie, hołd i ogrom-

⁶¹ Ibidem.

⁶² Ibidem, s. 211.

⁶³ Ibidem.

ne podziękowanie za wzięcie na swe barki trudu odbudowy ojczyzny, obiecując gorliwą modlitwę i otoczenie błogosławieństwem:

Najdostojniejsza Rado regencyjna

Prosząc Boga o błogosławieństwo dla rozpoczynającej się pracy Rady regencyjnej, powitaliśmy Jej powstanie jako zaczątek odbudowy państwa polskiego. (...) Hold Ci za to składamy. (...) i za to, że chcesz budować szczerze demokratyczną Polskę, w której naród cały bez wyjątku ma brać udział w stanowieniu praw i rządów państwa⁶⁴.

Numer prezentuje również tekst pt. „Odbudowa polskiej wsi”, zwracający uwagę na konieczność odbudowy licznych miast, miasteczek, a przede wszystkim wsi, które w znacznym stopniu zostały zniszczone podczas wojny. Nie chodzi jednak o zwykłą odbudowę, ale taką, która miałaby być rozpoczęta z *odpowiednim planem co do bezpieczeństwa od ognia i z odpowiednich materiałów*, ponadto *budynki powinny odpowiadać swemu mieszkalnemu i gospodarczemu przeznaczeniu z uwzględnieniem nakazów higieny oraz wznoszone powinny być możliwie jak najtaniej⁶⁵*. Oczywiście budynki te, w myśl tekstu, powinny również posiadać odpowiedni wygląd, by nie tylko umiłał pobyt mieszkańcom, ale by odpowiadał naszym narodowym upodobaniom i równocześnie nadawał okolicy swoisty charakter. Ponownie również pojawia się odwołanie do spraw politycznych, a mianowicie do powołanej w tym celu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych instytucji – Państwowego Biura Odbudowy, do którego należało się zwracać o pomoc w kwestiach budowlanych. Biuro miało służyć pomocą we wszystkich sprawach związanych z budową, począwszy od doradztwa, przez plany, kosztorysy, przez ułatwienie uzyskania kredytu na odbudowę.

Ponownie widzimy, że Kościół bardzo ingerował i interesował się sprawami państwowymi, umieszczając na łamach katolickiego czasopisma różne informacje dotyczące spraw politycznych i społecznych. Dość duże zaangażowanie duchowieństwa w sprawy państwa, zostało uzasadnione zaistniałą, wyjątkową sytuacją, w ramach której nie można być obojętnym, o czym mówią słowa samego biskupa płockiego: *Chwila obecna domaga się, by duchowieństwo polskie uświadomiło lud w sprawach polityczno-społecznych i ludem tym pokierowało⁶⁶*. Zatem widzimy tutaj również poczucie odpowiedzialności za naród i jego dalsze losy, a także chęć niesienia pomocy i informowaniu społeczeństwa o zachodzących na arenie

⁶⁴ Ibidem, s. 220.

⁶⁵ Ibidem, s. 219.

⁶⁶ Miesięcznik Pastorski Płocki 1918, nr 12, s. 232.

politycznej wypadkach. W tym celu *zawiązał się w Krakowie Komitet, mający za zadanie dostarczenie Duchowieństwu odpowiedniego materiału w formie szkiców do kazań i odczytów*⁶⁷. Miały one obejmować takie zagadnienia jak:

1. *Cel państwa i środki do osiągnięcia tego celu.*
2. *Obowiązki i prawa obywatelskie.*
3. *Kościół a państwo.*
4. *Własność prywatna.*
5. *Bolszewizm.*
6. *Wybory do przyszłego Sejmu*⁶⁸.

Na łamach pisma pojawia się również „Orędzie Ojca św. Benedykta XV do narodu polskiego oraz do biskupa Aleksandra Kakowskiego”⁶⁹. W tekście jest podkreślona szczególna rola Polski w szerzeniu religii chrześcijańskiej oraz kultury europejskiej, co, jak pokazała historia, nie zostało docenione przez inne państwa. *Przemocą bowiem odebrawszy Polsce jej osobowość polityczną* usiłowano również *wydrzeć jej katolicką wiarę i jej narodowość*⁷⁰. Kraj nasz jednak, a szczególnie jego mieszkańcy nie poddali się, lecz przewyciężyli wszelkie trudności i jak widać po wielu trudach znów są wolni. Oczywiście w artykule nie mogło zabraknąć zaakcentowania zasług Stolicy Apostolskiej na rzecz Polski i Polaków (1/4 tekstu), która *miłowała Polskę u szczytu jej chwały, miłowała ją w jej nieszczęściu i wielokrotnie się wstawiała w jej sprawie*⁷¹, co zostało określone jako *prawdziwie matczyne zabiegi Stolicy Świętej w niesieniu mu pomocy*⁷². Pojawiły się tu także życzenia, *aby Polska, odzyskawszy swoją pełną niezawisłość mogła jak najrychlej w zespole państw zająć przynależne jej miejsce i dalej rozwijać swoją historję narodu cywilizowanego i chrześcijańskiego* oraz zapowiedź podniesienia biskupa Kakowskiego do godności kardynalskiej⁷³.

Miesięcznik Pasternski Płocki, jak widać, był pismem katolickim, bardzo angażującym się w kwestie polityczno-społeczne. Kościół bowiem, a także biskupi

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ *Orędzie Ojca św. Do Narodu Polskiego. Do Czcigodnego Brata Aleksandra Kakowskiego Benedykt XV Papież. pozdrowienie i błogosławieństwo Apostolskie*, [w:] Miesięcznik Pasternski Płocki, nr 12, 1918, s. 229-230.

⁷⁰ Ibidem, s. 229.

⁷¹ W tekście zostało wspomniane m.in. pismo papieża Klemensa XVI w obronie Polski wystosowane do mocarstw katolickich, które okazało się bezskuteczne; Grzegorz XV i Pius IX podnoszący „głos energicznego protestu w obronie ciemzonego narodu”, ibidem, s. 229.

⁷² Ibidem.

⁷³ Ibidem, s. 229-230.

i księża w zaistniałej chwili dziejowej czuli się w pewien sposób odpowiedzialni za diecezjan, stąd pragnienie informowania ich o wszystkich ważnych kwestiach dotyczących państwa. Za pomocą Miesięcznika duchowieństwo komunikowało się z wiernymi, przekazując im istotne kwestie dotyczące nie tylko Kościoła na terenie diecezji, ale i ich państwa, co sprawiało, że pismo to trafiało nie tylko do wierzących, ale do całego społeczeństwa. Brakowało w nim jednak bliższego zwrócenia się ku sprawom lokalnym związanym z odzyskaniem wolności, tym dotyczącym wyłącznie z diecezją i samym Płockiem. Niemalże jedynym takim akcentem był list biskupa płockiego, zaś pozostałe treści traktują ten problem bardziej globalnie, narodowo.

Czasopiśmem, które wprawdzie nie ukazywało się w Płocku w momencie odzyskania niepodległości, ale już od 1 grudnia 1918 r. był „Przegląd Płocki”, którego wydawcą i redaktorem był Klemens Dolecki. Pismo to zostało idealnie przedstawione i zaprezentowane na pierwszej stronie swojego pierwszego numeru jako niezależne pismo polityczno-społeczne, o czym głosi podtytuł.

„Przegląd Płocki” nie będzie organem żadnej partii i nie będzie się wysługiwał nikomu, (...), lecz będzie miał jedynie dobro Ojczyzny na widoku, a sprawy naszego grodu i całej Ziemi Płockiej w czujnej pamięci.

Jako organ niezależny, (...) będzie wiernym przyjacielem prawdy w życiu publicznym i społecznym, krzewicielem oświaty i kultury w masach najszerszych, wynalazkiem i sprawozdawcą twórczych poczynań społeczeństwa polskiego⁷⁴.

Pismo miało stanowić przegląd spraw związanych z Płockiem oraz swoisty łącznik między tym miastem a innymi miejscowościami, będący *informatorem, sumiennym doradcą i interesującym krytykiem*⁷⁵. Rzeczywiście, na łamach gazety zdecydowanie mniej tekstów było poświęconych sprawom związanym z wydarzeniami na świecie czy w Europie, a więcej uwagi poświęcano kwestiom lokalnym, szczególnie tym samorządowym, gdyż już w pierwszym numerze pisma pojawia się dość obszerny artykuł na temat zdemokratyzowania Rady Miejskiej w Płocku. Należy dodać, że na łamach pisma, w kolejnych numerach pojawiały się dość obszerne relacje i sprawozdania z odbywanych posiedzeń Rady Miejskiej, proponowanych postulatów i podejmowanych decyzji. W czasopiśmie mamy również szczegółowe informacje związane z administrowaniem i funkcjonowaniem miasta, m. in. dotyczące sądownictwa w mieście, reorganizacji Milicji Miejskiej czy samorządu powiatowego. W dzienniku jest także mowa o różnych

⁷⁴ „Przegląd Płocki”, nr 1, 1 grudnia 1918, s. 1.

⁷⁵ Ibidem.

stowarzyszeniach powstających i działających na terenie miasta, a także o podejmowanych inicjatywach, m. in. pojawia się Towarzystwo Służby Narodowej Kobiet na Płock i okolice, które wzywało wszystkie kobiety-patriotki do zrzeszania się i wspólnej pracy na rzecz wojska, skarbu narodowego i wojska, czy Związek zawodowy pracujących umysłowo, mający na celu m. in. obronę interesów materialnych i moralnych, a także polepszenie warunków pracy, bytu, szerzenie oświaty i podniesienie poziomu umysłowego członków⁷⁶. Teksty te doskonale ukazują problemy i trudności, z jakimi borykało się miasto na progu odzyskania wolności, głównie te związane z jego organizacją i utworzeniem na nowo sprawnie działającej administracji.

Co istotne, w numerze mamy do czynienia nie tylko ze sprawami urzędowymi, ale porusza się również te dotyczące życia towarzyskiego, podkreślając, że w obecnej sytuacji, w jakiej znajduje się miasto sfery te zdecydowanie są zaniedbywane. W związku z tym powzięto inicjatywę zorganizowania w Domu Ludowym wieczoru poświęconego rocznicy listopadowej. Program uroczystości obejmował występ chóru, odczyt na temat powstania listopadowego oraz jednoaktowe przedstawienie pt. „Na katordze” i deklamacje okazyjne. Podkreśla się przy tym, że *Po dniu politycznych rozważań, które nie zawsze działają kojąco, należy pamiętać o wypoczynku duchowym*, co ma na celu organizacja wieczoru⁷⁷.

„Przegląd Płocki”, ze względu na to, że zaczął ukazywać się dopiero od grudnia, nie ukazywał już sytuacji w mieście, jaka miała miejsce w momencie odzyskania przez Płock niepodległości, lecz dużo swojej uwagi poświęcał funkcjonowaniu miasta w pierwszych tygodniach wolności. Na łamach pisma ukazywano wszelkie trudności, jakie stały przed miastem podnoszącym się z gruzów niewoli narodowej, m. in. utworzenie nowego aparatu politycznego sprawującego władzę w mieście, administracji, zapewnienie mieszkańcom bezpieczeństwa, odbudowa gospodarki, kultury i oświaty. Wszystkie te kwestie były poruszane na łamach dziennika, dzięki czemu mieszkańcy mieli dokładny obraz sytuacji panującej w mieście czy zbliżających się wydarzeń.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów zapoczątkowało w dziejach naszego narodu okres odrodzenia i odbudowy Rzeczypospolitej stanowiło moment przełomowy nie tylko w dziejach naszego kraju, ale także na kartach historii Europy. Po 123 latach udręki, gdy Polska była skuta w kajdany niewoli narodowej, nastał czas odrodzenia i powrotu Rzeczypospolitej na mapy

⁷⁶ Ibidem, s. 4-5.

⁷⁷ Ibidem, s. 6.

świata. Radość i szczęście, jakie ogarnęły Polaków 11 listopada 1918 roku były niewypowiedziane. Marzenia, jakimi żyli od urodzenia stały się faktem, wielu z nich bowiem nie wierzyło, że doczeka wolnej Polski. Społeczeństwo polskie w każdym zakątku ojczyzny przeżywało i pragnęło uczcić ten wielki moment dziejowy. W miastach, miasteczkach czy nawet wsiach pojawiały się polskie flagi. Jednakże pomimo licznych pozytywnych uczuć, Polakom nieustannie towarzyszyły różne obawy, nie tylko o swój los, ale o los ojczyzny. Była ona bowiem zniszczona i zrujnowana, wymagała podjęcia wspólnej pracy i odbudowy wszystkich dziedzin życia politycznego, gospodarczego, społecznego, kulturalnego i oświatowego. Zdawano sobie sprawę z ogromu pracy, jaką należało podjąć, by podnieść z ruin Polskę, poprzez stopniową odbudowę miast, miasteczek i wsi. Dlatego też zaraz po przejściu władzy przez Polaków przystąpiono do tworzenia nowych struktur władzy, co nie zawsze przebiegało w spokoju, gdyż poszczególne ugrupowania polityczne walczyły o jak największe wpływy. W Płocku, w chwili wyzwolenia spod władzy Niemców, były wydawane dwa czasopisma: Kurjer Płocki stanowiący organ polityczno-społeczny oraz Miesięcznik Pastorski Płocki będący organem duchowieństwa w diecezji. Pisma te nie tylko szczegółowo ukazywały pierwsze dni i tygodnie po wyzwoleniu, ale przede wszystkim umieszczały na swych łamach odezwy do narodu, pochodzące od przedstawicieli władz miejskich i biskupa diecezji, zachęcając do podjęcia wspólnych działań na rzecz miasta i kraju, zapominając o dawnych sporach i kierując się dobrem wspólnym, bo tylko zgoda, solidna praca, patriotyzm i wiara są w stanie przezwyciężyć pojawiające się trudności.

Bibliografia

Monografie:

- Koński W.A., *Dwa wieki prasy płockiej*, t.1 (1810-1945), Płock 2012.
Macieszyna M., *Pamiętnik Płocczanki*, oprac. A.M. Stogowska, Płock 1996.
Świecki T., Wybult F., *Mazowsze płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1933.

Prace pod redakcją:

- Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztor, Płock 1973.

Czasopisma i dokumenty:

- „Kurjer Płocki”, nr 257, 12 listopada 1918.
„Kurjer Płocki”, nr 258, 13 listopada 1918.
„Kurjer Płocki”, nr 259, 14 listopada 1918.
„Kurjer Płocki”, nr 259, 14 listopada 1918.
„Miesięcznik Pasterski Płocki” 1918, nr 11.
„Miesięcznik Pasterski Płocki” 1918, nr 12.
„Monitor Polski” 7 października 1918, dodatek nadzwyczajny, [w:] *Archiwum Państwowe w Płocku, Akta miasta Płocka*, sygn. 21631, k. 434.
„Przegląd Płocki”, nr 1, 1 grudnia 1918.
Szczepański J., *Droga Mazowska Północnego do niepodległości w latach I wojny światowej*, [w:] „Rocznik Mazowiecki” 1998, t. X.
Chudzyński M., *Płocczanie wobec wydarzeń 1914-1918*, [w:] „Notatki Płockie” 1981/1.
Bibliografia czasopism płockich 1810-1966: część II, oprac. L. Gołębowska pod kierunkiem Cz. Gutry. Materiały zebrali: J. Felicka, L. Gołębowska, Cz. Gutry. [w:] „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, 9/2.
Kurjer Płocki, nr 256, 10 listopada 1918.